

Protokół Nr .../2023
ze wspólnego posiedzenia Komisji Zdrowia, Uzdrawiska, Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego
oraz Komisji Budżetu i Rozwoju Gospodarczego
z dnia 16 maja 2023 r.

Na posiedzeniu obecni według załączonych list obecności.

Porządek posiedzenia

1. Otwarcie posiedzenia
2. Przyjęcie porządku posiedzenia
3. Omówienie sytuacji związanej z ptakami gniazdującymi na wyspie nad zalewem w Gołdapi pomiędzy ulicami: Pagórkowa, 1-go Maja, Wiosenna, Ustronie.
4. Wolne wnioski.

Do pkt 1

Posiedzenie otworzyła Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Uzdrawiska, Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego Pani Zofia Syperek.

Powitała członków komisji, pracowników urzędu, gości oraz media.

Do pkt 2

Przewodnicząca Zofia Syperek przedstawiła porządek posiedzenia.

Do porządku uwag nie zgłoszono.

Do pkt 3

Przewodnicząca Komisji Pani Zofia Syperek powiedziała, że na dzisiejsze posiedzenie byli zaproszeni przedstawiciele RDOŚ ale ze względu na dużą ilość obowiązków nie byli w stanie być obecni na dzisiejszym posiedzeniu. Zwróciła się do zebranych mieszkańców, by przedstawili, co im utrudnia życie i co jest najgorsze.

Mieszkaniec powiedział, że nie życzy nikomu zamieszkać teraz na ul. Ustronie. Nie ma możliwości osobom zamieszkałym na tym terenie o spotkania w towarzystwie, spokoju bądź otworzenia okna. Może jest możliwość likwidacji wyspy. Podobna sytuacja była nad zalewem w Suwałkach i tak dało się tą sprawę rozwiązać. Do tego panuje teraz ptasia grypa. Zbieranych jest kilkanaście padłych ptaków.

Mieszkaniec Pani B. powiedziała, że dla niej najgorszym problemem jest niesamowity wrzask. Jeżeli nie ma nikogo koło posesji nadlatują, są opaskudzone dachy, schody, balkony i dzień w dzień trzeba sprzątać odchody. Ciężko w takich warunkach wytrzymać a co roku jest ich coraz więcej.

Przewodnicząca Komisji Pani Zofia Syperek powiedziała, że są miłośnicy w Gołdapi, którzy chcieli odtworzyć ten zalew, który już kiedyś tam był. Nikt nie przypuszczał że powstanie taka tragedia. Ludzie się pobudowali i nie przypuszczali takiego rozwoju sytuacji. Koczujące tam ptaki stały się dla mieszkańców wielkim problemem.

Mieszkaniec Pan S. Skubich powiedział, że mieszkańcy zostali oszukani przez ekologów. Mieszka tam wiele lat. Zalew był ale nie było wyspy. W planie napisane było, że będzie wyspa dla ptaków lecz nie było wskazane dla jakich ptaków. W Gołdapi nie było nigdy mew. Teraz trzeba sprzątać po nich cały czas a okoliczni mieszkańcy mają 4 miesiące wycięte z życia.

Mieszkaniec zapytał, co w związku z ptasią gripą. Zostały rozstawione znaki, pracownicy zbierają ptaki.

Mieszkanica powiedziała, że może należy odkazić posesje mieszkańców.

Przewodnicząca KROW Pani Janina Pietrewicz wyraziła opinię, że te ptaki zostały otrute. Zapytała, czemu nikt nic z tym nie robi. Jeżeli ptasia grypa występuje u gospodarzy to następuje ich likwidacja.

Członek KROW, KBiRG Pan Marek Zajączkowski powiedział, że te ptaki nie zostały otrute. Rozmawiał z weterynarią, która potwierdziła, że jest wirus ptasiej grypy.

Mieszkaniec zapytał, kto ponosi kosztą utylizacji padniętych zwierząt na prywatnej posesji.

Przedstawiciel Nadzoru Wodnego w Gołdapi Pani Ewelina Garackiewicz powiedziała, że to jest ptasia grypa. Jako nadzór wodny zbierają padnięte ptaki. na terenie wodnym. Mieszkańcy niech nie dotykają ptaków tylko zgłaszają do weterynarii.

Mieszkaniec zapytał, co zrobić, jak ptaki spadną na dachy,

Przedstawiciel Nadzoru Wodnego w Gołdapi Pani Ewelina Garackiewicz odpowiedziała, że może będzie potrzebna straż w takim problematycznym przypadku.

Mieszkaniec zapytał, czy dzikie zwierzęta mogą się zarazić.

Przedstawiciel Nadzoru Wodnego w Gołdapi Pani Ewelina Garackiewicz odpowiedziała, że nie jest

w stanie odpowiedzieć. Do tej pory nie zostały znalezione inne martwe zwierzęta, jedynie mewa śmieszka.

Sekretarz Gminy Pani Anna Rawinis powiedziała, że zespół zarządzenia kryzysowego zajmował się tym tematem kilkakrotnie. Nie było świadomości, iż w dniu dzisiejszym rozmowa będzie się toczyć o ptasiej grypie. W innym przypadku na posiedzenie zostałaby zaproszona weterynaria o ptasiej grypie. Zaproilibyśmy wtedy lekarza weterynarii. Jeżeli są jakieś szczegółowe pytania spróbujemy zorganizować spotkanie.

Mieszkaniec powiedział, że wcześniej była mowa o możliwości zlikwidowania bądź przeniesienia w inne miejsce a teraz, że w ogóle nie można nic ruszyć.

Kierownik Wydziału GPO Pani Beata Kołakowska powiedziała, że uciążliwość jest ogromna i każdy z mieszkańców wie jak to jest. Wyspa powstała i miały się na niej znajdować wysokie drzewa. Drzewa uschły i został plac na który przyleciały mewy. Ptaki są chronione. Zlikwidowanie wyspy jest wykonalne lecz trzeba zrobić miejsce zastępcze. Ptaki latają najczęściej w stronę jeziora Rakówek. Zostało wytypowane te miejsce, i przydzielono środki, lecz mieszkańcy wsi Galwiecie wiedząc jaki to problem zaprotestowali. W rezultacie działania zostały zaprzestanie. Trzeba znaleźć miejsce na wykonanie wyspę i uzyskać zezwolenie na likwidację wyspy. Właścicielem tego zbiornika są Wody Polskie.

Przedstawiciel Nadzoru Wodnego w Gołdapi Pani Ewelina Garackiewicz odpowiedziała, że jest możliwość zlikwidowania wyspy ale nie jest to takie proste. Wiązą się z tym również koszty.

Kierownik Wydziału GPO Pani Beata Kołakowska powiedziała, że nie jest to zadanie nie do wykonania. Trzeba spełnić kilka warunków, podjęcia pewnych działań. Potrzeba środków na opracowanie waloryzacji tej wyspy. Jest to kosztowne ale jednorazowe działanie.

Radny Pan Andrzej Tobolski powiedział, że jest strefa podłoża torfu, gdzie kopane są stawy w okolicach Niedzwicy.

Kierownik Wydziału GPO Pani Beata Kołakowska odpowiedziała, że dane rozwiązanie jest dobrym pomysłem. Trzeba rozmawiać z firmą czy zgodzą się na działanie.

Mieszkanica powiedziała, że poprzednie zezwolenie wygasło i obawia się, że teraz będzie to samo. Może ukierunkowanie w stronę ptasiej grypy przyczyni się do podjęcia innej decyzji niż budowa ptasiej wyspy. To jest zagrożenie.

Zastępca kierownika Wydziału GPO Pani Germaniuk odpowiedziała, że zależne jest to, co będzie w zastępstwie. To dyrekcja nakłada wykonanie kolejnego siedliska i to jest warunek likwidacji wyspy. Projekt dotyczył konkretnego miejsca.

Członek KROW, KBiRG Pan Marek Zajączkowski powiedział, że nie jest przekonany na szukanie nowej lokalizacji, gdyż problem zniknie z zalewu a będzie w innym miejscu. Trzeba pomyśleć co zrobić na wyspie aby odstraszyć ptaki.

Zastępca kierownika Wydziału GPO Pani Anita Germaniuk odpowiedziała, że co by nie zostało wykonane na wyspie to będzie jako likwidacja siedliska.

Przedstawiciel Nadzoru Wodnego w Gołdapi Pani Ewelina Garackiewicz powiedziała, że rybitwy były osiedlone już przed budową zalewu. Deszcz spowodował zniszczenie gniazd i ptaki zrobiły nowe na wyspie. Zostały zasiane drzewa ale ochrona przyrody ptaków zarządziła wycinkę drzew.

Przewodnicząca Komisji pani Zofia Syperek powiedziała, że mieszkając w dosyć odległym terenie zalewu mieszkańcy zauważyli ptaki w centrum miasta. Opowiedziała się za likwidacją wyspy i znalezieniem jeziora przy którym nie ma domków.

Mieszkanica powiedziała, że ptaki pokonują już 5 km. Stanie się problemem całej gminy.

Mieszkaniec powiedział, że panuje ptasia grypa i można to wykorzystać celem likwidacji wyspy.

Architekt Miejski Pani Agnieszka Augustynowicz powiedziała, że słysząc problem jaki tam powstał przenoszenie wyspy jest oddawaniem problemu innym. Zauważone zostało wygrzebywanie również śmieci ze śmietnika w centrum miasta.

Członek KBiRG Pan Wojciech Hołdyński powiedział, że likwidacja od łęgu to pewnie około 2 lat.

Mieszkaniec zaproponował wykonanie filmów, by pokazać jak niszczą posiadłości.

Mieszkaniec powiedział, że padło ponad 600 ptaków z czego z samej wyspy zebrano 300 sztuk.

Przewodnicząca Komisji Pani Zofia Syperek powiedziała, że potrzebny jest kolejny wniosek i środki na likwidację wyspy.

Sekretarz Gminy Pani Anna Rawinis: powiedziała, że w pierwszej kolejności trzeba znaleźć rozwiązanie.

Mieszkanica powiedziała, że jeżeli kwestią będzie przeniesienie do Galwiec albo w inne miejsce to czas będzie działał na niekorzyść. Mieszkańcy znów mogą się nie zgodzić.

Członek KBiRG, KROW Pan Marek Zajączkowski powiedział, że wszelkie działania trzeba sprawdzać. Wstrzymałby się od podejmowania decyzji do czasu spotkania z przedstawicielem RDOŚ.

Członek KBiRG Pan Wojciech Hołdyński zwrócił się do sekretarz gminy o dokonanie czynności celem szybszego spotkania z RDOŚ.

Przewodnicząca Komisji Pani Zofia Syperek zwróciła się, aby na spotkaniu z RDOŚ był lekarz weterynarii.

Do pkt 4

Przewodnicząca KROW Pani Janina Pietrewicz powiedziała, że przy spotkaniu z przedstawicielem RDOŚ wziąć pod uwagę teren obszarów wiejskich celem omówienia tematu „Gołdapskiej Strugi”.

Mieszkaniec powiedział, że na następne spotkanie zajmie się listą poparcia. W tym roku nic się nie zrobi poza ruchem dokumentów. W następnym roku na wiosnę trzeba rozciągnąć siatkę, która nie będzie widoczna.

Kierownik Wydziału GPO Pani Beata Kołakowska odpowiedziała, że siatka również jest niszczeniem siedlisk i jest niemożliwa w czasie lęgowym. Wszystko rozwija się o pieniądze. Jeśli będą środki na powstanie nowych wysp to do marca jest możliwość realizacji.

Członek KZUOchrŚiPP, KROW Pan Marian Chmielewski powiedział, że trzeba prowadzić rozmowy o zlikwidowaniu wyspy bez jakichkolwiek kosztów.

Radny Pan Andrzej Tobolski powiedział, że kieruje wniosek do Pani skarbnik aby na następnej sesji przygotowała w formie pisemnej wszystkie koszty finansowe Urzędu Miejskiego z podmiotami zewnętrznymi za lata 2020, 2021, 2022 oraz ewentualnie kopie umów.

Przewodnicząca Komisji pani Zofia Syperek powiedziała, że trzeba by było składać wnioski o pozyskanie środków zewnętrznych.

Kierownik Wydziału GPO Pani Beata Kołakowska powiedziała, że wtedy były pozyskane również środki unijne na tego typu działania. Możliwości dofinansowania będą poszukiwane.

Na tym zakończono posiedzenie.

Protokołowała
Katarzyna Krusznis

Przewodnicząca Komisji
Zdzisław Janczuk